Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 17. Rok I. **Kraków, Piątek 12 grudnia 1930 r.** **Cena 20 gr.**

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

PISMO CODZIENNE

Otwarcie usanowanego sejmu

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Sejmu. Sejm tem składa się w przytłaczającej większości z posłów BB.

Jakim sposobem partja rządząca uzyskała te 250 mandatów — o tem pisaliśmy już wielokrotnie, to też czytelnicy nasi wiedzą dobrze, co o tem sądzić.

Prawie wszystkie pozostałe miejsca ław sejmowych zajęte zostały przez „opozycyjne" odłamy obozu faszystowskiego, które żrą się z sanacją o metody i o dostęp do żłobu — ale **wspólnie** występują przeciw „wrogowi wewnętrznemu i zewnętrznemu", starając się ujarzmić masy pracujące.

Sejm obecny jest całkowicie i **bezpośrednio** podporządkowany sanacji, jest Sejmem, dzięki któremu Piłsudski pragnie wzmocnić pozycję partji rządzącej wewnątrz kraju. W Sejmie tym sanacja będzie przeprowadzać **w przyspieszonem tempie** swe plany, wzorowane na doświadczeniu włoskiem. Wszystkie obietnice, które tak obficie lekką ręką dawała przed wyborami sanacja, dziś rzucone zostają do lamusa. Szereg już przeprowadzonych planów, wniesionych i wysuwanych przez sfery miarodajne projektów, które oczywiście szybko staną się ustawami, przemawia wyraźnie faszystowskim językiem.

Czy to będzie sprawa dekretu o Kasach Chorych, czy to będzie komercjalizacja kolei, czy też drakońskie projekty prasowe, czy też proponowane zmiany konstytucji, ustawy o czasie pracy, o urlopach i t. d. — wszystkie te kroki są przejawami, elementami faszyzacji, przeprowadzanej teraz — po zwycięstwie „na całego". Sanacyjny „Czas" zupełnie otwarcie stwierdził przed kilku dniami, że wszystkie „nowe" projekty faszystowskich ustaw są już „stare" i że trzeba jeszcze bardziej je **zaostrzyć,** gdyż poprzednio — gdy je wnoszono — nie było jeszcze tak „dogodnej" sytuacji, jak dziś do wzmożonego ataku na całym froncie.

W tych zmianach ustawowo-dekretowych, które sanacja pod dyktando kapitału i ziemiaństwa przeprowadza — Sejm będzie — tem, czem był i poprzednio — tylko **czynnikiem,** mającym osłaniać, dawać prawną sankcję „zgody narodu". „Opozycja" sejmowa, reprezentowana przez otwarcie faszystowską ND.; socjal- i ludowo-faszystowski Centrolew, kręcąc się, udając zasadniczą niezgodę — **pomagać** będzie tej faszyzacji; pamiętna jest jej zgoda na zmianę konstytucji w poprzednim sejmie. Po odniesionej przy wyborach klęsce socjalfaszyzmu, po ujawnionem dalszem wyparciu jego z najważniejszych centrów proletarjackich — niewątpliwie będzie on dla oszukania mas **zaostrzać** swą demagogję opozycyjną.

Jednak i przy rosnących tarciach między frakcjami obozu faszystowskiego, przy represjach czasowych w stosunku do b. posłów opozycyjnych — faszystowscy opozycjoniści sanacyjnych metod nie przestali być **najwierniejszymi sługami burżuazji,** z dbałości o prestiż Rzplitej milczącymi o tem, co się działo w Brześciu w dniu otwarcia Sejmu — demonstrującymi swą „opozycyjność"... siedzeniem. Jedynie posłowie z antyfaszystowskiego bloku robotniczo-chłopskiego wykazali swoją bojową postawę wobec faszyzmu, za co zostali wyrzuceni przez straż marszałkowską.

Masy robotniczo-chłopskie, walczące pod sztandarem obozu antyfaszystowskiego, nie miały i nie mają żadnych złudzeń wobec tego sejmu, wobec sejmów wogóle. Wiedzą one, że szalbierstwem jest gadanina pepesowska o mającej nastąpić rzekomej „likwidacji" dyktatury przez kartkę wyborczą", wiedzą one, jakie to „dobrodziejstwa" spłyną na nie z tego sejmu.

Dziś, gdy coraz wyraźniej widać, co obiecali, a co dają masom faszyści wszystkich odcieni — przekonać się muszą o tem i te setki tysięcy robotników i pracujących chłopów, które poddały się złudzeniom, uwierzyły obietnicom pięknie brzmiącym sanacji i Centrolewu. Gdy teraz czyny zadają kłam słowom, przekonają się one, że sejm będzie i jest terenem targów i sporów **wewnątrz** różnych odłamów burżuazji.

Nie poprzez sejm — taki czy inny — sanacyjny czy centrolewowy — wiedzie droga do wyzwolenia mas pracujących...

Bardziej, niż kiedykolwiek, aktualne dziś jest u nas stare hasło marksowskie:

„Wyzwolenie robotników może być dziełem tylko samych robotników!".

Posłowie antyfaszystowscy przemocą usunięci z sali.

Brzeska „opozycja" posłusznie milczy.

(od naszego korespondenta sejmowego).

Przed oznaczonym terminem otwarcia sesji gmach sejmu obstawiony został dokoła chmarami policji. Dwa silne oddziały policji pieszej umieszczono w przeciwległych bramach. Po ulicy Wiejskiej snują się gęsto tajni agenci. Wewnątrz gmachu sejmowego wzmocniono straż marszałkowską.

Posłowie B. B. i rząd stawili się w komplecie. Posłowie z Centrolewu — a zwłaszcza PPSowcy — z „groźnemi" minami uwijają się po korytarzach i kuluarach; **w klapach — czerwone kokardki (a jakże!).** Niebawem jednak okazało się, że panowie z „opozycji" tą strasznie „rewolucyjną" postawą zamaskować chcieli swe **tchórzostwo.** Oto, postanowili oni poprostu „nie brać udziału" w otwarciu sesji sejmowej i grzeczniutko i cichutko zjawić się na sali dopiero dla złożenia ślubowania.

W chwili otwarcia sesji

ławy PPS — świecą pustką!

Przybyli posłowie komunistyczni Burzyński, Rożek i Danecki **(drugi mandat J. R.-Chł. z okręku Łódzkiego z powodu „formalnych‛ szykan nie został dotychczas obsadzony).** Obecny jest również poseł F. Tkaczow z „Samopomocy Chłopskiej".

Na trybunie ukazuje się premjer pułk. Sławek. W tej chwili pos. Burzyński wstaje z miejsca i wznosi donośny okrzyk:

Pozostali posłowie komunistyczni okrzyk ten podchwytują. Na sali konsternacja i zamieszanie. W tym momencie pada okrzyk pos. Rożka: „Precz z krwawemi ekspedycjami karnemi na Ukrainie Zachodniej! Niech żyje wyzwoleńcza walka narodów ujarzmionych!" Pułkownik Sławek daje znak otaczającym go urzędnikom. Po chwili rosłe zuchy ze straży marszałkowskiej rzucają się z pięściami na posłów komunistycznych. Poseł Danecki woła: „Precz z dyktaturą faszystowską!

Mimo energicznej obrony i protestów posłów straż marszałkowska brutalnie wywleka ich z sali. Posła Daneckiego jeden z posłów BB. uderza ztyłu w głowę. Podczas szamotania się posłów komunistycznych ze strażą pos. Tkaczow wznosi okrzy

W momencie rozpoczęcia się demonstracji posłów komunistycznych do gmachu sejmowego wpadło biegiem dwa plutony policji, nad którą komendę objął minister gen. Składkowski. Policja, przekonawszy się, że ją już wyręczono, przedefilowała po kuluarach i opuściła gmach sejmu.

Gdy po usunięciu posłów komunistycznych z sali sejm przystąpił do ślubowania, posłowie PPSowscy gremjalnie weszli na salę. Oczywiście, z ust ich nie padło ani słowo protestu przeciwko dokonanym przed chwilą gwałtom nad posłami robotniczymi, ani też nawet nie zająknęli się oni o Brześciu. Po wszystkich szumnych zapowiedziach na temat, co to oni zrobią w dniu otwarcia sejmu, poprostu zamilkli i stanęli na baczność, a ich ober-wódz Daszyński — pod pretekstem choroby (źle się czuł!) — opuścił posiedzenie zaraz po rozpoczęciu.

Jedynymi, którzy zakłócili inaugurację sanacyjnego sejmu byli więc posłowie Bloku Antyfaszystowskiego, którzy — choć było ich tylko czterech — nie ulękli się czterech setek faszystów i ich agentów i rzucili na sali sejmowej te same hasła, jakie rzucali w masy — w czasie wyborów.

Posłów komunistycznych do końca posiedzenia nie wpuszczono na salę obrad, co uniemożliwiło im złożenie przygotowanych wniosków.

M. Bień.

Rząd i BB. skupuje prasę

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych źródeł, dziennik krakowski „Glos Narodu", organ grupy krakowskiej chadecji z dniem 1 stycznia 1931 przechodzi **na własność Bloku Bezpartyjnego.**

„Kto da więcej" — oto hasło chadeckich „obrońców" robotniczych.

Donoszą również, że rząd nabył większość udziałów t. zw. prasy czerwonej. Nawet „Kurjer Czerwony" przyznaje, że chodzi o „reorganizację" tej prasy. Wedle krążących pogłosek, dyrektorem „czerwonego" wydawnictwa ma być niejaki p. Łepkowski, **przedsiębiorca drzewny,** przyjaciel pułk. Koca.

Rewolucyjna odpowiedź

„Kurjer Poranny" z 7 XII. podaje następującą odpowiedź Litwinowa, lud. komisarza spraw zagr., daną ambasadorowi angielskiemu:

W odpowiedzi na interwencję dyplomatyczną w sprawie propagandy radjowej, oświadczył Litwinow, że rząd komisarzy ludowych nie wymaga od radjostacji angielskich, aby robiły propagandę dla 5-letniego planu gospodarki sowieckiej. Z drugiej strony nie może Wielka Brytanja jednak oczekiwać, aby sowieckie radjostacje wpływały na ludność unji sowieckiej w sensie polityki angielskiej. Jeżeli rząd angielski czuje się dotknięty propagandą radjową w Rosji sowieckiej, to powinien przeprowadzić takie zarządzenia, które czyniłyby propagandę tę zbyteczną.

Zapowiedź 9-godzinnego dnia pracy w Olkuszu

(Od własnego korespondenta).

W fabryce naczyń emaljowanych w Olkuszu kapitaliści chcą narzucić robotnikom 9-godzinny dzień pracy. W ten sposób chcą oni wydrzeć robotnikom zarobek za 1 dzień pracy i wprowadzić 9-godzinny dzień pracy.

Wśród robotników panuje ogromne wzburzenie.

„Policja toruńska bije dobrze!"

Przed kilku dniami toczył się w Toruniu proces przeciw 17 robotnikom o zaburzenia uliczne i ostre starcia tłumu robotniczego z policją w dniu 14 września r. b.

Z zeznań, złożonych przed sądem przez świadków (podajemy za nieskonfiskowaną prasą warszawską) wynika, że

...„policjanci bili manifestantów i uwięzionych. Św. Krajewski słyszał krzyki bitego w celi więziennej św. Rusinka; stwierdza fakt pobicia uwięzionych Bluma i Luksa. Bili posterunkowi **Nr. 107 i Nr. 109** aresztowanego Grajewskiego.

Św. Cieszyński opowiedział, że **policja „bawiła się nim w piłkę"** ściśle według słynnej sceny z „Róży" Żeromskiego.

Św. Cieszyńskiego bił po twarzy komendant policji Konarski. Tajni agenci bili aresztowanych laskami. Św. Paczkowski zeznał, że policja, bijąc Śmigielskiego, Filipskiego, Rusinka, Luksa, Bluma i Balickiego, mówiła głośno: „policja toruńska bije dobrze".

Kagańcowy regulamin

Chcą zupełnie zakneblować usta posłom antyfaszystowskim

Rządowy klub BB. zaraz na drugiem posiedzeniu Sejmu wniósł projekt zmiany regulaminu sejmowego w kierunku dogodnym dla faszyzmu. Wedle wnioskodawców stary regulamin pozostawiał za dużo swobody posłom w stawianiu wniosków i interpelacyj.

Nowy regulamin przewiduje zwiększenie ilości podpisów poselskich wymaganych pod wnioskami i interpelacjami, przewiduje cenzurowanie ich przez marszałka Sejmu. Mało tego! marszałek ma prawo kreślić i cenzurować stenogramy przemówień, wygłoszonych na posiedzeniu sejmu. Marszałek Sejmu otrzymuje nieograniczone prawo kneblowania dyskusji nad zasadami wnoszonych projektów.

Całość nowego regulaminu zmierza wyraźnie do zakneblowania ust posłom robotniczym, i uniemożliwienia wystąpień antyfaszystowskich na terenie Sejmu.

Nagłość wniosku BB. w sprawie zmiany regulaminu została już uchwalona; wniosek odesłano do komisji regulaminowej z poleceniem dania o nim sprawozdania za 3 dni! Faszyzmowi się śpieszy!

Chory kapitalizm i pepesowski znachor

Kapitalizm gnije. Światowy kryzys kapitalizmu pogłębia się z miesiąca na miesiąc. Magnaci kapitału, oraz chmara polityków i ekonomistów na żołdzie kapitału we wszystkich krajach głowią się nad różnego rodzaju sposobami — uzdrowienia tego, co się uzdrowić już nie da.

Jak zwykle, gdy z chorym jest kiepsko, zjawiają się też znachorzy ze swojemi lekami. Tem znachorstwem trudnią się zwłaszcza „socjaliści“ z 2-ej Międzynarodówki.

W pepesowskim „Robotniku“ popisuje się oddawna taki znachor, Dr. Daniel Gross. Zachwala swój środeczek — małą i, jak zapewnia, nieszkodliwą lewatywę inflacyjną. Według p. Grossa wystarczy nadrukować banknotów, żeby ludność miała za co kupować. Zacząć wielkie inwestycje i płacić za nie papierkami — cóż prostszego.

Okres powojenny wykazał, że inflacja jest jednym z **najcięższych podatków,** nakładanych na masy pracujące, sposobem **obniżania realnej płacy roboczej.** Co więcej, inflacja jest w społeczeństwie kapitalistycznem sposobem masowego **wywłaszczania** drobnych posiadaczy, zwłaszcza drobnomieszczaństwa miejskiego na rzecz wielkiego kapitału. Chłopu inflacja daje pozorną tylko korzyść, o ile pozwala mu pozbyć się tanio długów, ale jednocześnie wskutek **powolnego obrotu pieniądza na wsi ograbia go stale i systematycznie.** Burżuazja zna te wszystkie korzyści, jakie wyciągnąć może z inflacji, ale zna także jej następstwa: rozprzężenie stosunków ekonomicznych, zachwianie w masach zaufania do państwa burżuazyjnego, przyśpieszone rewolucjonizowanie się mas... Burżuazja pamięta jeszcze ile strachu najadła się w „złotych czasach“ inflacji, w r. 1923. Dlatego burżuazja szuka innych, mniej cudownych środków, innych sposobów żyłowania i wywłaszczania mas pracujących. Odrzuca ona znachorskie rady pp. Grossów, pewna, że i przy innych metodach leczenia kapitalizmu może zawsze liczyć na usługi swoich „socjalistów“.

Wywodami p. Grossa nie warto się dłużej zajmować. Ale bardzo warto zwrócić uwagę mas pracujących na to, jakie **troski i kłopoty** mają ci panowie z „Robotnika“ w czasie, kiedy robotnicy i chłopi przeciwstawiać się muszą atakom kapitału na same podstawy ich bytu.

Na wstępie skarży się p. Daniel Gross („Robotnik“ 19/XI), że „nawet Lewiatan“ nie zajmuje się dostatecznie tak ważną sprawą, jak kwestja ilości pieniądza. On zaś jest zdania, że

„jest to kwestja, od której trafnego rozwiązania zależy byt ludności i **Państwa,** zależy — w dzisiejszym czasie przełomowym i w dzisiejszych warunkach politycznych i gospodarczych — **ratunek przed bolszewizmem“.**

„Natomiast nie uratuje przed bolszewizmem Państwa, **sfer gospodarczych** i wogóle ludności **nawet najsilniejsza dyktatura... Ona się pierwej czy później załamie** i przyjdzie bolszewizm, jeżeli nie uregulujemy stosunków gospodarczych. **Nie ustrój polityczny, nie demokracja, nie sejmowładztwo, nie Konstytucja odpowiedzialne są za katastrofalne stosunki bytowania ludności,** lecz winne są stosunki gospodarcze, w czem kwestja **ilości** wpuszczonego do gospodarstwa pieniądza papierowego odgrywa **decydującą** rolę“.

Dalej p. Gross jedzie na swoim inflacyjnym koniku.

Przypatrzcie się, robotnicy i chłopi, temu „socjaliście“! Kapitalizm jest według niego chory tylko dlatego, że niedość nadrukowano pieniędzy. Puścić tylko w ruch maszynę drukarską, a będzie zdrów jak ryba.

„Sferom gospodarczym“, czyli Lewiatanom kapitału zwiastuje p. Gross swój papierowy plasterek gwarantujący przed bolszewizmem, przed którym bez tego plasterka nie zabezpieczy „nawet najsilniejsza dyktatura“. **Dyktaturze przynosi p. Gross środek mający ją zabezpieczyć przed „załamaniem się“** i przyjściem bolszewizmu. P. Gross z „Robotnika“ zachwala więc swój sposób **utrwalenia dyktatury.**

Oto jest czarno na białem program nietylko gospodarczy, ale i polityczny Centrolewu wyłuskany z demagogicznych frazesów.

Lewiatan niezawodnie odrzuci tym razem ofertę PPS. Ale to wcale nie znaczy, żeby inne lekarstwa rokowały kapitalizmowi zdrowie.

Dlaczego „Przegląd“ nie ukazuje się regularnie?

W chwili, kiedy piszemy te słowa, Nr. 16 naszego pisma dopiero się drukuje. Cenzura dostarczyła nam wiadomość o skreślonych w tym numerze 7 (siedmiu — dosłownie!) wierszach znów po upływie blisko 24 godzin.

Nie chcąc ponosić dalszych dotkliwych strat materjalnych, wstrzymaliśmy druk 16 numeru, aż do czasu uzyskania odpowiedzi cenzury. Skutkiem tego ukazuje się on z całodziennem opóźnieniem.

Jesteśmy pewni, że czytelnicy nasi i tym razem nie będą nas winić za to opóźnienie, że — przeciwnie — rozumiejąc, jak ciężko walczymy o wolność prasy dla robotników i chłopów, pomimo nieregularności w ukazywaniu się „Przeglądu“ — będą tem mocniej go popierać, będą

CODZIEŃ BARDZIEJ GO SZERZYĆ.

W przekonaniu tem utwierdzają nas otrzymywane codzień listy od robotników i chłopów z wyrazami sympatji i zachęty w naszej pracy i walce.

Komunikują nam, że do szeregu kiosków w Krakowie zgłosili się policjanci, zabraniając (!) ich właścicielom trzymania naszego pisma. Jednocześnie policjanci ci „skonfiskowali“ szereg egzemplarzy numerów nieskonfiskowanych przez cenzurę.

Nie pozwolcie się teroryzować!

Pismo nasze, wydawane legalnie, najskrupulatniej cenzurowane przez wszystkie możliwe władze, ma prawo być wszędzie w sprzedaży.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE — w kioskach, na dworcach kolejowych, u sprzedawców ulicznych — PRZEGLĄDU SPOŁECZNEGO!

Bezpośrednie połączenie Gdyni ze Śląskiem

W obecności przedstawicieli władz wojskowych została uruchomiona nowa linja kolejowa, łącząca Gdynię ze Śląskiem. Budowa tej kolei była finansowana przez francuski kapitał pod kierownictwem fabryki zbrojeń Szneider—Krezo i Bank Peiba przy specjalnem zainteresowaniu rządu francuskiego. Na podstawie umowy francusko-polskiej, północna część kolei biegnącej przez korytarz przechodzi pod bezpośredni zarząd firmy Szneider—Krezo.

Kierownikiem tej kolei został mianowany generał Le Ron, znany organizator antysowieckich sojuszów wojskowych. Oznacza to wzmocnienie imperjalizmu francuskiego w krajach nadbałtyckich, co znaczy dalsze wzmocnienie frontu antysowieckiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że jednocześnie są w budowie trzy strategiczne linje kolejowe we Wschodniej Galicji, które biegną do granic ZSRR.

Tak się realizuje

„Od wypadku do wypadku“

„Opozycyjni“ niemieccy kamraci PPS. głosują za rządem Brüninga.

Frakcja soc.-dem. uchwaliła odrzucić na posiedzeniu plenarnem Reichstagu wszystkie wnioski o wyrażenie wotum nieufności rządowi, jak również i wnioski o unieważnienie dekretów prezydenta.

Socjaldemokraci głosowali **za wotum ufności dla rządu faszystowskiego Brüninga.**

Zamykają fabryki!

Łódź, 10.12. (Od naszego korespondenta). — Po fabrykach Szajblera i Grohmana — dziś zapowiedziały zamknięcie inne wielkie fabryki, mianowicie Kindermana, Eiserta i Bennicha. KILKANAŚCIE TYSIĘCY ROBOTNIKÓW PÓJDZIE NA BRUK!

Włókniarzy łódzcy widzą w tych zarządzeniach wstęp do obniżki płac i szykują się — pod przewodem Lewicy Związkowej — do walki o swe istnienie, przeciw zamachom faszyzmu!

Prasa po faszystowsku

„Nowa kadrowa“ — organ „Ligi mocarstwowej“, która w „sanacji“ odgrywa coraz większą rolę, podaje następujące wskazanie dla większości sanacyjnej w sejmie:

„Należy znowelizować niezwłocznie ustawę prasową“.

„Obieg pokarmów duchowych należy ująć w ramy żelaznego reglementu, ustanowić surową odpowiedzialność karną autorów artykułów, uczynić z prawa prasowego **twardą szkołę dyscypliny“.**

Świtalski dał im urlop!...

Warszawa, 10. 12. Drugie posiedzenie Sejmu, dnia 10 grudnia rozpoczęło się o godz. 16.10. **Marszałek** zawiadomił, **że udzielił urlopu** na tydzień posłowi **Daszyńskiemu** i że pos. **Lieberman** prosi o urlop zdrowotny na 1 miesiąc. **Izba uchwaliła udzielenie tego urlopu.** Następnie ślubowanie poselskie złożyli posłowie: Tołpycho, Czerwiński oraz Burzyński, Rożek i Danecki, którzy nie ślubowali na I posiedzeniu, gdyż zostali siłą usunięci z sali.

Zewsząd o wszystkiem ■ ■ ■

Rzemiosło katowskie popłaca. Z Paryża donoszą: Długoletni kat Anatol Deibler przechodzi obecnie na emeryturę, Deibler w ciągu kilkunastu lat **uzbierał majątek i kupił sobie willę pod Paryżem.**

W Turynie odbyły się wielkie demonstracje bezrobotnych. W demonstracjach brali udział **włókniarze** oraz nawet robotnicy **samochodowi,** należący do faszystowskich związków robotniczych.

40 ofiar militaryzmu. W pobliżu Guatemali nastąpił straszny wybuch prochowni, którego ofiarą padło 40 osób.

Rząd Brüninga przyznaje, że bezrobocie będzie dalej wzrastać. Minister finansów Dietrich w mowie, wygłoszonej 3 grudnia w Reichstagu, stwierdził, „Państwo nie znajduje się jeszcze w ostrem niebezpieczeństwie, ale wszyscy jesteśmy przygotowani na to że tej zimy bezrobocie będzie silnie wzrastać“.

379.259 bezrobotnych w Berlinie. — 1 października Berlin liczył **353.690** bezrobotnych, a więc w ciągu ostatniego miesiąca liczba ta wzrosła o **25.299.** Z liczby bezrobotnych uderza olbrzymi procent bezrobotnych **metalowców (77.234).**

Trusty kapitalistyczne wykupują prasę. Znany finansista i fabrykant perfum „Coty“ nabył większość akcyj pisma „Echo de Paris“, w ten sposób będzie on już właścicielem trzech pism, gdyż „Figaro“ i „Ami du Peuple“ do niego już należą.

Rozwój sportu w ZSRR. Władze sowieckie w Rosji planują urządzenie na wiosnę 1931 r. wielkiego rajdu samochodowego przez Syberję. Start we Władywostoku. Cała trasi wynosi **12 tysięcy kilometrów.**

Rewolucyjny strajk tramwajowy w Saksonji. W Chennitz wybuchł 2 grudnia **strajk tramwajarzy.** Z powodu wypuszczenia wozów na miasto, dochodziło do licznych bójek między pracownikami, przyczem kilkakrotnie interwenjowała policja. W wielu częściach miasta strajkujący ustawili przeszkody tramwajowe w postaci **barykad z belek, wywróconych wozów, szyn i kamieni.** Na skrzyżowaniach strajkujący robotnicy unieruchomiali zwrotnice przez klinowanie ich kamieniami i odłamkami żelaza. Podczas zamieszek kilka osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań. Strajk wybuchł na tle zatargu o 40-godzinny tydzień pracy.

Olbrzymie redukcje w Niemczech. Wskutek kryzysu w handlu w bieżącym tygodniu wymówiono pracę w Berlinie **50 tys. sprzedawcom i pracownikom.** Wielkie domy towarowe redukują personel do połowy.

Obniżka płac w handlu berlińskim. Związek pracodawców handlu detalicznego w Berlinie, do którego należą również właściciele wielkich domów towarowych, wypowiedział związkom pracowniczym zbiorczą umowę taryfową z dniem 31 grudnia. Celem tego kroku jest **obniżenie płac** taryfowych około **40.000 pracowników.**

Dekret o obniżce płac urzędników w Niemczech. Hindenburg podpisał cały szereg dekretów m. in. o znacznej obniżce płac urzędniczych. Dekrety te będą wprowadzone na zasadzie art. 48 konstytucji.

Wzrost głosów komunistycznych w Bremie. W wyborach w wolnem mieście **Bremie** (Niemcy) notujemy wzrost mandatów komunistycznych przy jednoczesnym znacznym spadku socjaldemokratycznych.

Socjaldemokracja **straciła 11.000 gł. i 10 mandatów.** Komuniści **zwiększyli liczbę mandatów z 10 na 12.** Należy podkreślić olbrzymi wzrost Hitlerowców, którzy z 2 mandatów podnieśli swój stan posiadania do 25 mandatów.

Krwawe manifestacje w Indjach. — 6. 12. — Donoszą z **Bombaju** o nowych starciach pomiędzy policją a nacjonalistami. **230 manifestantów zostało rannych, w tem 123 ciężko, a 15 znajduje się w niebezpieczeństwie życia.** Również w Karachi miały miejsce rozruchy.

Tajemnice zakamarków policji

Odsłonił częściowo proces o zamordowanie Centrerszwera

Pierwsze wiadomości z tego procesu podaliśmy w N-rze 15-ym, który uległ konfiskacie. Poniższe wiadomości zaczerpujemy wyłącznie z nieskonfiskowanej prasy warszawskiej.

Świadek Grenczyn zeznał, że Policja w urzędzie śledczym podsunęła mu gotowy protokuł i kazała podpisać. Gdy nie chciał, **zaczęto go bić. Wtedy powiedział: „Teraz zróbcie ze mną, co chcecie, ja się podpiszę nawet na śmierć“.** Zeznania swe odwołał po trzech tygodniach u sędziego śledczego.

ROLA KONFIDENTA KOŁTUNA.

Tenże **św. Grenczyn** stwierdza, że główny świadek oskarżenia Kołtun, który rzekomo „z ulicy“ zgłosił się do policji z zameldowaniem, że ma morderców i wskazał oskarżonych, **jest konfidentem policji.** Konfidentem nazwał również Kołtuna **komisarz Przygoda.** Kołtun zaś zaprzecza temu, że pozostawał na usługach tajnej policji.

Św. Grenczynowa przyznaje, że przyniosła do domu rewolwer swego pracodawcy.

Było to już po zabójstwie Centnerszwera i na murach rozlepione były plakaty o nagrodzie w wysokości **5000 złotych.. W rozmowie z Grenczynem Kołtun domagał się, by podrzucić rewolwer** w mieszkaniu Stańczyka. „Wtedy — mówił Kołtun — będzie jasny dowód, że Stańczyk brał udział w napadzie **i ja otrzymam 5000 złotych lub koncesję na sklep“.**

Św. Karolak, dozorca domu, wystawia najlepsze świadectwo oskarż. Stańczykowi, który był jego pomocnikiem.

Karolak oświadcza też, że gdy go „badano“ w tej sprawie w policji **został tak pobity, że od tego czasu nie słyszy na lewe ucho.**

— Czy widział się pan podczas badania z Agatą Peciakową?

— Tak.

— Czy ją bili?

— Bili w sąsiednim pokoju. Słyszałem krzyki Weźcie mnie i zabijcie. **Uderzyłem ją też raz, czy dwa bo mi kazali.**

— A pana ile razy bili?

— **Parę razy po twarzy.**

UCHYLAJĄ SIĘ OD ODPOWIEDZI!...

Św. Sakowicz, wywiadowca Urzędu Śledczego na pytanie, **czy były stosowane wymuszania zeznań drogą bicia,** świadek **uchylił się od odpowiedzi,** zasłaniając się art. 106. **W tem miejscu oskarżona Peciak oświadcza z płaczem że najwięcej właśnie świadek ją bił.**

ALE ZRESZTĄ TO NIC STRASZNEGO.

Podobnie komisarz Sztabholc -- na pytanie obrony: „Czy torturowano oskarżonych?“, oświadcza: — Prosiłbym o zwolnienie mnie z odpowiedzi na to pytanie na mocy art. 106. Z tem pytaniem prosiłbym zwrócić się do p. sędziego śledczego i p. prokuratora. **Zresztą to są rzeczy nie tak straszne, jak je opisują.**

Bo się zasypali...

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko dwom posterunkowym policji, Matuszyńskiemu i Stanoszkowi, oskarżonym o wymuszanie zeznań **przy pomocy bicia podejrzanych.** W Nowym Wieluniu popełniono mianowicie latem r. b. kradzież, przyczem podejrzenie padło na **robotnika** Jana Jarosza. Posterunkowi Matuszyński i Stanoszek zabrali Jarosza **z pracy** na posterunek policji, gdzie **przy pomocy bicia usiłowali wymusić na nim przyznanie się do winy.** Na zażalenie Jarosza skierowano sprawę do sądu, który skazał obu posterunkowych na karę trzech miesięcy więzienia.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji

Walencja PAT. Wybuchł tu strejk powszechny. Strejkujący zatrzymują tramwaje, wybijają w nich szyby i niszczą urządzenie. W czasie starcia między strejkującymi a policją i żandarmerją jeden robotnik został zabity, a jeden policjant ciężko ranny. Pozatem kilka osób, w tej liczbie jeden żandarm, odniosło lżejsze obrażenia.

Nowy wzrost bezrobocia w Anglii

Londyn PAT. W **dniu 1-go grudnia liczba zarejestrowanych urzędowo bezrobotnych wynosiła 2.305.639, czyli o 19.179 więcej, niż w tygodniu ubiegłym, i o 1.002.709 więcej, niż w tym samym okresie r. ub.**

Kryzys gabinetowy we Francji

Paryż. Kryzys gabinetowy we Francji przewleka się. Sen. Lavalle zrzekł się misji utworzenia gabinetu.

Kryzys w Ameryce

staje się coraz ostrzejszy

Gazeta londyńskich bankierów „Financial Times“ pisze: „Bezrobocie jest w tej chwili najważniejszym elementem w sytuacji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Czyta się w amerykańskich gazetach, że w St. Zjedn. jest od 3 do 3 i pół milj. bezrobotnych. Według naszego zdania, gdyby ustalić liczbę bezrobotnych w St. Zjedn. według metody angielskiej, to liczba ta **przekroczy 10 miljonów.** Takie wrażenie odnieśliśmy po dyskusjach z kilkunastoma przedstawicielami Stanów Zjednoczonych“.

Tyle o bezrobociu angielscy bankierzy, zawsze doskonale poinformowani o położeniu w amerykańskim raju.

W St. Zjednoczonych niema żadnego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. „Opiekują“ się bezrobotnymi różne filantropijne damy. Zbiórka na bezrobotnych dała miljon dolarów, a prezydent Hoover obiecuje zebrać na gwiazdkę aż... sześć miljonów, dla przeszło dziesięciu miljonów bezrobotnych, a z rodzinami dla kilkudziesięciu miljonów ludności.

Zeszłoroczne mowy Hoovera o wyjątkowo dobrym położeniu kraju, o widokach na to, że St. Zjednoczone „są poza możliwościami kryzysu“ okazały się pustym frazesem. Przeszło 120 banków prowincjonalnych zbankrutowało w ciągu jednego tylko ubiegłego tygodnia. Tylko w jednym stanie Missisipi 34 banki zawiesiły wypłaty. W ciągu miesiąca października liczba budowli zmniejszyła się o 10 proc., to też bezrobocie wśród robotników jest specjalnie wielkie.

Wogóle yankesowskie gospodarstwo dotknął kryzys we wszystkich dziedzinach. Tak naprzykład **wywóz** w październiku 1929 roku wynosił 528 miljonów dolarów, a w październiku 1930 r. tylko 328 — tj. zmniejszył się o bez mała **40 pr.!**

Kryzys w Ameryce rozwiał wszelkie legendy, tak chętnie siane przez socjalistów, o możliwościach uregulowania gospodarki w ustroju kapitalistycznym.

W ten sposób spadła zasłona z nędzy robotniczej, którą przykrywała dotychczas propaganda o wysokich zarobkach, o raju amerykańskim.

Zjazd Sowietów w Chinach

11 grudnia w dzień trzechlecia kantońskiej komuny, zostaje zwołany w Chinach pierwszy kongres delegatów rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich. Na zjeździe tym zostanie wyłoniony centralny rewolucyjny rząd radziecki, którego celem będzie organizowanie dalszej walki rewolucyjnej o całkowite obalenie władzy obszarników i kapitalistów w Chinach.

Szkolnictwo w Z. S. R. R.

wprowadzenie obowiązkowego powsz. nauczania

Rok 1930-31 jest historyczną datą w szkolnictwie ZSRR. **Tego roku obowiązkowe i powszechne nauczanie zostaje wprowadzone na całym terytorjum ZSRR.** Szeroki program nauczania, który wszedł w życie z początkiem roku 1930, przewiduje czteroletnie szkoły początkowe dla dzieci od lat 8 do 11. Poza temi szkołami młodzież w wieku od 11 do 15 lat będzie uczęszczać do szkół uzupełniających wiadomości nabyte w szkole elementarnej. Obowiązkowe nauczanie trwające 7 lat jest wprowadzone dla dzieci, które ukończą w bieżącym roku szkołę elementarną.

W roku bieżącym **14 i pół miljonów dzieci** będzie uczęszczać do czteroletnich szkół początkowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wynosi **3 miljony** (24 proc.).

Ten wielki rozwój szkolnictwa wymaga całej armji nauczycieli. 366.000 nauczycieli będzie tego roku zatrudnionych w ZSRR. Do tej cyfry dochodzi 25.000 nauczycieli z republik sfederowanych. Wzrost ilości nauczycieli w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 80.000.

Rząd przystąpił do budowy nowych szkół. Tam, gdzie szkoła nie będzie miała własnego domu, zostaną jej oddane do użytku domy należące do kułaków i inne budynki.

Budżet szkolnictwa w roku 1930-31 wynosi **przeszło miljard rubli.** W roku ubiegłym wynosił on 615 miljonów.

Najbiedniejsze dzieci uczęszczające do szkoły, będą otrzymywały bezpłatnie buty, książki, materjały piśmienne i **pożywienie.**

Rząd robotniczy robi wszystko, co jest w jego mocy dla ostatecznej likwidacji analfabetyzmu, tej pozostałości carskiego reżymu.

S-D i faszyści w spółce przeciw

Z. S. R. R.

Wychodzący w Berlinie „Angriff“ organ niemieckich **nacjonal-socjalistów,** prowadzi nieustającą nagonkę przeciw Związkowi Sowieckiemu. W artykule wstępnym z dnia 25 listopada wypisuje m. in.:

„Odrodzenie narodu niemieckiego jest możliwe jedynie p odoszczętnem zniszczeniu zarazy marksistowskiej... Włochy zrobiły początek, za niemi poszły Węgry, dziś toczą się zacięte zapasy w Niemczech. **Rosja zostaje wciągnięta do tej walki.** Wynikiem jej będzie i musi być ostateczne oczyszczenie Europy od tej światowej zarazy. Albowiem wówczas jedynie możliwe będzie nadanie nowego oblicza młodym państwom narodowym w tej części świata. My ze swej strony zobowiązujemy się, że wykonamy to zadanie zgodnie z naszą misją historyczną“.

Walka przeciw socjalizmowi, zduszenie ruchu robotników i chłopów, walczących o społeczne i narodowe wyzwolenie.

Antysowiecka heca „Angriffu“ jest wiernie popierana przez centralny organ **socjaldemokracji niemieckiej** „Vorwärts“.

W artykule wstępnym z dnia 25 bm. pisze on w związku z procesem przeciw szkodńikom w ZSRR, co następuje:

„Spiski“ te — to niezdarna inscenizacja, pomyślana jako manewr, mający na celu odwrócenie uwagi mas pracujących Sowietów od niepowodzeń gospodarczych i przypisanie ich szkodnictwu“.

Czy trzeba innych dowodów, że mimo wzajemnych na siebie ujadań **socjalfaszyści i nacjonalfaszyści stoją po tej samej stronie barykady.**

Wzrost produkcji naftowej

w Z. S. R. R.

Fakt, podany w nagłówku, zmuszony jest podkreślić nawet BBSowski „Przedświt“, pisząc o tem, co następuje:

„Podczas gdy światowy przemysł naftowy dąży do ograniczenia produkcji i w tym kierunku osiągnął pewne rezultaty w Ameryce i w Rumunji, Rosja Sowiecka stara się wszelkiemi do jej dyspozycji stojącemi środkami swoją produkcję naftową powiększyć. Powiększenie produkcji uzasadniają Sowiety koniecznością zmechanizowania gospodarstw rolnych, które kollektywizują, oraz rozbudową komunikacji samochodowej. Z doświadczenia jednak wiemy, że nafta sowiecka staje się narzędziem politycznem, którego celem jest wywołanie dezorganizacji na rynkach światowych.

W ciągu 9 miesięcy roku gospodarczego 1929/30 uwiercono w Rosji 410.900 m., wydobyto 12.197.000 tonn ropy, a przerobiono 10.443.000 tonn. W porównaniu z analogicznym czasokresem poprzedniego roku gospodarczego, wzrost wydobycia wynosił 24.2 proc., uzyskano więc 101 proc. produkcji, przewidzianej planem „piatiletki“, oraz 71 proc. planu rocznego...

W sowieckim przemyśle naftowym inwestowano w roku gospodarczym 1929/30 — 353.3 milj. rubli.“

Powyższe wywody „Przedświtu“ sprostować należy o tyle, że nie nafta sowiecka jest narzędziem politycznem, lecz zagadnienie naftowe jest osią, dokoła której obraca się polityka państw imperjalistycznych i że naftowe okręgi sowieckie stanowią przedmiot najgorętszych pożądań imperjalistów — w pierwszym rzędzie angielskich baronów naftowych (Deterding), głoszących już jawnie hasła „interwencyjne!

Oświadczenie Bucharina

N. Bucharin, jeden z wodzów prawicowej opozycji w W. K. P. złożył oświadczenie Centralnemu Komitetowi WKP(b), w którem m. in. stwierdza, że cała jego polityka dotychczasowa była nawskróś błędna i nosiła całkowicie charakter **prawicowy,** że linję partji uważa za słuszną, że całkowicie aprobuje uchwały XVI Zjazdu, nietylko formalnie, to znaczy ze względu na dyscyplinę partyjną, lecz również i merytorycznie. Wreszcie Bucharin w swem oświadczeniu potępia wszelkie ataki wymierzone przeciwko jedności partji, wszelką działalność frakcyjną, wszelkie próby walki z kierownictwem partji i obrony odchyleń od linji partyjnej. Bucharin uznaje za słuszne konieczność walki przeciwko odchyleniom z obu stron a przedewszystkiem przeciwko odchyleniu prawicowemu, jako najbardziej niebezpiecznemu.

Zarówno w WKP, jak i w partjach kom. państw kapitalistycznych.

Oświadczenie swe kończy Bucharin wezwaniem do wszystkich opozycjonistów, by **zawrócili z błędnej i nawskróś szkodliwej dla budownictwa socjalistycznego drogi** i pod kierownictwem partji wszystkiemi siłami pracowali nad rozbudową państwa robotniczego.

Międzynar. zjazd górniczy w Essen

Na dzień 30 grudnia 1930 r. zostaje zwołany przez międzynarodowy rewolucyjny komitet górniczy zjazd, którego zadaniem będzie omówienie wytycznych zadań wobec nadciągających walk górników na całym świecie. Porządek dzienny zjazdu obejmuje następujące punk-

1) walka o podwyżkę zarobków,

2) walka o wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie,

3) walka przeciwko racjonalizacji, nieszczęśliwym wypadkom i katastrofom kopalnianym.

Komitet wzywa wszystkich górników do odbycia masówek w kopalniach celem wyborów delegatów na zjazd.

Poniżej dajemy wiersz, nadesłany nam przez znanego poetę Wł. Broniewskiego. Niestety skrępowani warunkami cenzuralnemi — zmuszeni byliśmy dokonać w tym utworze — kilku opuszczeń. Redakcja.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI.

Zagłębie Dąbrowskie

Szybie milczący i ciemny,
ożyjesz i będziesz gadał.
Po gniew — jak węgiel — kamienny,
windo złej pieśni
— na dół!

Po gniew, moja pieśni, najgłębiej
w serce ziemi się wwierć,
Węgiel dobywa Zagłębie,
Zagłębie dobywa śmierć.

W dół i w górę otchłanie mroku,
czarna troska, czarna robota,
a na ziemi — szeroko, szeroko —
widma domostw i gruda błota.

Zagłębie dobywa węgiel,
tu niema innego prawa.
Nocą nad widnokręgiem
łuna błotnisto-krwawa.

W tej łunie — skrzypią wyciągi,
Kraczą krany żelazne,
wywożą, wywożą pociągi
głaz rozbity na miazgę.

Trzeba wapnem skropić wagony.
Wapnem — czy ludzką krwią ?...
Parowozów dech przyśpieszony,
z remiz tabunem rwą.

Zagłębie goni za zyskiem,
Zagłębie goni za chlebem.
Smugi czerwonych iskier
wieją pod czarnem niebiem.

Zagłębie dobywa węgiel,
śle go na zachód i wschód
i zamienia czarną potęgę
na mór, na nędzę, na głód!!

Powiedz, ziemio surowa,
komu ty jesteś ojczyzną?...
Groźnie milczy Dąbrowa
w noc głodu, kryzysu, faszyzmu.

Milczy błotnista ulica,
wiedzą górnicy kto wróg.

. . . .
. . . .

Kryzys w ciężkim przemyśle,
płace górników — głodowe,
ich twarze — nieprawomyślne,
ich domy — antypaństwowe

Węgiel dobywa Zagłębie,
Zagłębie dobywa śmierć.
Po gniew, moja pieśni, najgłębiej
w serce ziemi się wwierć!

by te słowa zabrał niejeden,
jak lonty dynamitowe,
na Hutę Bankową, na Reden...
— . . . . Gotowe? — Gotowe!...

Ruch chłopski

w Rumunji

Kryzys rolny w Rumunji przybrał ostry charakter. W związku z tem sytuacja chłopów, szczególnie bezrolnych i małorolnych, którzy nawet w latach stabilizacji znajdowali się w szczególnej nędzy — stała się katastrofalna. Pisma donoszą o coraz częściej wybuchających starciach z chłopami. Niedawno **w Bessarabji** w pobliżu **Cahulu** miały miejsce rozruchy chłopskie. Rozpoczęło się od tego, że znienawidzonemu we wsi obszarnikowi przydzielono pastwiska gminne. Wzburzeni chłopi wsi Baimaclia pomaszerowali do majątku owego obszarnika i zajęli spichrze oraz narzędzia gospodarskie. Żandarmerja, przywołana przez obszarnika, nie zdołała opanować sytuacji. Doszło do ostrych walk, które w krótkim czasie przerzuciły się na siedem sąsiednich wsi. Dopiero, gdy zmobilizowano garnizon wojskowy w Cahulu i przysłano go na miejsce wypadków, bunt stłumiony został we krwi. Na placu boju pozostało kilkunastu ciężko rannych chłopów i jeden zabity.

W innem miejscu w pobliżu **Dniestru**, na samej granicy wschodniej Bessarabji, chłopi oparli się rekwizycji furnanek. Furmanki te rekwirowało wojsko w celu dostawy materjałów budowlanych do budujących się nowych fortyfikacyj granicznych. Gdy do kilku wsi zjawili się żołnierze po odbiór furmanek, chłopi oparli im się siłą. Doszło do starć, w czasie których graniczne oddziały wojskowe musiały ustąpić z pola walki pod naporem wzburzonych chłopów.

Ruch chłopski zaczął w ostatnich czasach przybierać formy organizacyjne.

Rumuński Komitet Chłopski (oddział Europejsk. Komitetu Chłopskiego) przystąpił do organizowania licznych konferencyj chłopskich, na których wybrane zostaną **komitety miejscowe** biedoty chłopskiej i średniaków. Działalność komitetów oparta zostanie na platformie Eur. Kom. Chłop. Głównem zadaniem komitetów będzie stworzenie jednolitego frontu bezrolnych, mało- i średniorolnych w walce przeciwko wyzyskowi, podatkom itd.

W związku z przesileniem rządowem w Rumunji, okręgowy Komitet Bloku Robotniczo-Chłopskiego w komitecie **Marmarosz** (najbiedniejszej dzielnicy Rumunji) wydał odezwę do biednych chłopów i robotników, wzywając ich do tworzenia po wsiach komitetów **biedoty** chłopskiej.

Z fabryk, hut i warsztatów

„Racjonalizacja“ w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

W fabryce naszej pracujemy w okropnych warunkach. Płace nasze za pracę przy kwasach i gazach szkodliwych, niszczących nasze młode organizmy wynoszą od 10—15 zł. tygodniowo.

Majstrowie wyzywają nas jeszcze od łobuzów, małp, chamów i t. d. Kapitalistyczną racjonalizację pracy przeprowadzili u nas w ten sposób, że zredukowali ilość pracujących przy jednej maszynie, z czterech do dwóch robotnic, które wykonują tę samą pracę. Wskutek tej eksploatacji nasze robotnice często mdleją przy maszynie. Oprócz tego ściągają od nas gwałtem składki na kościół, na łodzie podwodne, a nawet na pogrzeby jaśnie-pańskie. Dyrektor i majstrowie, przy pomocy tabeli kar ściągają również z naszych marnych zarobków kary, które niewątpliwie na cele pokojowe nie idą zwłaszcza, że fabryka nasza w każdej chwili może być przekształcona w fabrykę produkującą gazy trujące.

Ostatnio utworzono na fabryce naszej klub sportowy po to, by młodzież robotniczą przy pomocy zabaw, muzyczki, ćwiczeń wojskowych i innych rozrywek sfaszyzować i odciągnąć od walki rewolucyjnej. W podły też sposób zmuszali robotników do głosowania na jedynkę. W dniu wyborów rozjeżdżali autami i dorożkami po robotników ciągnąć ich ko komisyj obwodowych i wpychając gwałtem jedynki do rąk. Kilka dni przed wyborami obchodzili się z nami jako-tako, licząc, że będziemy głosować na jedynkę, ale zaraz po wyborach zaczęła się ta sama piosenka. Pod błahym pretekstem wyrzucono dwie robotnice na bruk, by nie dopuścić do masówek, obstawili fabrykę kordonem policji; robotnicy jednak nie przestraszą się tych metod i walkę swą będą prowadzić dalej. Robotnicy, by stawić czoło dyrektorom i majstrom muszą organizować się do walki i wybrać delegację szczerze broniącą interesów robotniczych.

Robotnica z fabryki.

Zamknięcie Związku Zawodowego Robotników Drzewnych w Warszawie

Dnia 13-go listopada, gdy we wszystkich lewicowych związkach zawodowych w Warszawie przeprowadzono rewizję i aresztowania, to i w naszym związku drzewnym przy ul. Szczęśliwej aresztowano 130 ludzi. W czasie wyprowadzania aresztowanych ze związku bito kolbami. Związek zamknięto. Robotnicy drzewni, którzy są do związku rewolucyjnego przywiązani, nie idą do związku bundowskiego posiadającego tylko lokal i zarząd. Robotnik drzewny nie pójdzie także do łamostrajkowskiego związku pecekowskiego, ani pepesowskiego, gdyż wolą marznąć na ulicy i prowadzić szczerą bezkompromisową walkę z burżuazją.

Więc masowo zbierają się na ulicy, i w ten sposób porozumiewają się co do dalszej pracy.

Dnia 2-ego b. m. na ul. Miłej, gdzie zebrało się około 200-stu robotników, wpadła policja mundurowa i tajna, przystąpiła do rozpędzania zebranych przyczem aresztowano 6-ciu robotników, okuto w kajdany i zaprowadzono do komisarjatu,

Robotnik drzewny nie ulegnie w walce z faszyzmem i soc. faszyzmem, robotnik drzewny jest wypróbowanym żołnierzem w walce.

Bojowe strajki wygrane przez robotników drzewnych w Warszawie, zcementowały szeregi nasze i pokazały nam, że burżuazja nic dobrowolnie nie da, lecz o każde zdobycze klasa robotnicza musi walczyć, a walcząc o podwyżkę zarobku swego, walczy z ustrojem kapitalistycznym.

Ofiary „racjonalizacji“

Fabryka Żyrardowska od czasu przeprowadzenia reorganizacji pracy wyrzuciła na bruk przeszło 2.300 robotników. Do pozostałych w fabryce stosuje represje w najróżnorodniejszej formie by wycisnąć z nich jak najwięcej soków żywotnych i zamienić w brzęczącą monetę. Represje te wyrażają się w postaci tabeli kar za najmniejsze uchybienie — wydalenie z pracy grozi za byle co. Robotnik wciąż żyje pod strachem niepewny godziny. Niczem czasy pańszczyźniane. Wytęża wszystkie siły by zadość uczynić zarządowi fabryki.

Przed racjonalizacją robotnik z jednej maszyny zarabiał na godz. 37½ gr., a po redukcji już tylko 15 gr. czyli na 46 godz. tyg. pracy ze czterech krosien wpływa do kieszeni pracobiorcy nadwyżki z nędzy bezrobotnych 40 zł. 48 gr. z jednego robotnika na tydzień. Takie są rezultaty kapitalistycznej racjonalizacji pracy popieranej przez soc.-faszyzm. Racjonalizacja ma jeszcze drugą stronę groźną dla proletarjatu a mianowicie: wyrzuca na bruk robotników. Bezrobotni codziennie zbierają się przy magistracie domagają się zasiłków, lecz magistrat widocznie uważa policję za najlepszą opiekę społeczną. Każdego głośniej mówiącego o nędzy mas nazywa się komunistą grożąc aresztem.

Dnia 27 listopada b. r. zebrało się przed magistratem około 400 osób żądając zasiłków lub pracy. Pan Orlik prezydent miasta ażeby się ich pozbyć, posłał ich pod kantor fabryki do p. Waśkiewicza. Została wybrana delegacja, której p. Waśkiewicz objaśnił, że o przyjęciu kogokolwiek z bezrobotnych mowy być nie może, bo jest to kryzys ogólnoświatowy. Przy tej rozmowie był obecny kierownik miejscowej policji, któremu nie podobali się delegaci, którzy przemawiali w imieniu ogółu robotników — natomiast przypadli mu do gustu ci delegaci, którzy przemawiali w sprawie osobistej. Pan Kierownik Policji jako zdecydowany opiekun i **nieodstępny** przyjaciel bezrobotnych nie zapomniał przygotować oddziału konnej policji, ażeby w razie czego wyrazić swoje uczucie bezrobotnym na swój sposób.

Nawoływał bezrobotnych do rozejścia się w przeciwnym razie po powtórnem wezwaniu użyje siły.

Taka jest opieka społeczna przy idealnych stosunkach rządów kapitalistycznych pod opieką faszyzmu.

Pomimo szykan i prowokacji ze strony faszystów i soc. faszystów robotnicy wybrali komitet bezrobotnych, którego zadaniem jest organizowanie robot. i żądania na cały okres bezrobocia zapomogi według wysokości utraconego zarobku i wypłacenia jednorazowego zasiłku na okres zimowy po 100 zł. Dodatnim w akcji bezrobotnych objawem jest duże zainteresowanie kobiet, które również weszły w skład komitetu.

Bezrobotny.

Największe w świecie gospodarstwo rolne sowchoz „Gigant“ w ZSRR.



Rozmowa delegatki z robotnicami.

Cuda wyborcze

Z TERENÓW, GDZIE „WSZYSCY“ GŁOSOWALI NA JEDYNKĘ.

Ks. metropolita Szeptycki o „sanacji moralnej“ na wsi ukraińskiej.

„I. K. C.“ z 7 grudnia podaje następujące wyciągi z listu metropolity Szeptyckiego do Papieża:

„...**wojsko polskie,** kwaterujące po wsiach, zamieszkałych wyłącznie przez Ukraińców, wyciągało chłopów z chat i **katowało ich.** Wedle orzeczeń lekarskich, stan pobitych jest groźny, gdyż całe ich ciało pokryte jest ranami. W niektórych wypadkach znęcanie się na spokojną ludnością ukraińską **doszło do rozmiarów sadyzmu.** Obok tego, wojsko karało chłopów konfiskatą zboża, niszczeniem prywatnych domów i dachów w ukraińskich placówkach oświatowych“.

Można sobie wyobrazić, co się tam w rzeczywistości działo i dzieje, jeżeli pisał to ten sam metropolita Szeptycki, który z nakazu faszyzmu potępia każdy objaw wrzenia robotników i chłopów ukraińskich, który bierze najczynniejszy udział w cementowaniu bloku faszyzmu polsko-ukraińskiego i który jest znany z kłaniania się po pas rozmaitym dygnitarzom rządowym. Nic też dziwnego, że „I. K. C.“ beszta Szeptyckiego i woła:

„...Widocznie ks. metropolita Szeptycki zapomniał już zupełnie o swojej roli i **obowiązkach“.**

Nie bójcie się panowie faszyści z „Kurjerka“ — „o swojej roli i obowiązkach dobrze pamięta i należycie je spełnia. — Przecież zwraca się nie do robotników i chłopów ukraińskich, ale do papieża. To jest firma pewna. Rewolucji na Ukrainie nie zrobi. A metropolita Szeptycki będzie mógł dalej uchodzić za „obrońcę narodu ukraińskiego“ i potępiać wszelkie objawy wrzenia mas ukraińskich przeciwko faszyzmowi.

JAK ROBIONO WYBORY W ZAGŁĘBIU.

Bojówka faszystowska hulała na całego. Cztery dni przed wyborami zdemolowała lokal PPS.-Lewicy, wybiła szyby, zniszczyła portret Karola Marksa i zrabowała przybory kancelaryjne. Przeprowadzano masowe rewizje i aresztowania. Gdzie tylko się dało, konfiskowano numerki i literaturę wyborczą. Robotnicy jednak nie pozwalali sobie odbierać numerków, odpowiadając, że „Jedność Robotniczo-Chłopska“ jest legalna.

W samym dniu wyborów bojówka faszystowska z komendantem Lachorem, właścicielem knajpy, poprostu szalała.

Wódka wyborcza lała się w gardła bojówkarzy, jak z sikawki. Urżnięci, jak bele, napadali na robotników rewolucyjnych, tłukli i aresztowali rozdających numerki. Przewodniczący komisji wyborczej Dzierżanowski wyrzucił męża zaufania za to, że protestował przeciwko postępowaniu tego pana, który nie dawał głosującym koperty do ręki, lecz sam ją trzymał, czekając, aż wyborca wrzuci do koperty numerek. Widocznie koperta była „zanieczyszczana“...

WYBORY W ZAGÓRZU (ZAGŁĘBIE).

W dzień wyborów do senatu napadła bojówka faszystów na jednego tow. i korzystając z ciemności i nieobecności innych towarzyszy pobiła go silnie laskami (bojówkarze: Bałdys, Kurusiewicz, Dobrzelewscy i komendant ich: Lachor).

Robotnica.

Aleksander Jasiński

Ukraińskie masy pracujące poniosły olbrzymią stratę. W więzieniu Drohobyckiem zmarł tow. Jasiński.

Życie Jasińskiego, to życie bojownika-rewolucjonisty, dla którego istnieje jeden tylko cel — bezkompromisowa walka dla proletarjatu ichłopów.

Pamiętają go dobrze masy Chełmszczyzny, gdyż kierował sam walką.

Dzięki Swemu oddaniu sprawie robotniczej i wysokim zaletom osobistym, Jasiński zostaje **kierownikiem ruchu rewolucyjnego Chełmszczyzny.**

1 maja 1925 r. zostaje aresztowany i oddany pod sąd, który Go skazuje na **6 lat c. w.,** nie wliczając 1 roku śledztwa.

W więzieniu A. Jasiński rozszerza zakres swej wiedzy, tłómaczy z obcych języków dzieła marksistowskie, z których korzystają szerokie masy proletarjackie.

Aleksandra Jasińskiego niema już między nami. Przerzucany z jednego więzienia do drugiego, zapada na ciężką chorobę. Ciało jego nie wytrzymało strasznych warunków w kazamatach więziennych!

Cześć pamięci bojownika sprawy robotniczej!

Co słychać w kraju?

ARESZTOWANIE STUDENTA.

W Wilnie aresztowany został absolwent wydziału lekarskiego uniwersytetu Stefana Batorego, Witold Kruh. Aresztowanie nastąpiło na podstawie materjałów policyjnych, świadczących jakoby o tem, że Kruh jest działaczem KPZB., a poprzednio pracował w Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy. Kruha osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

LOS DZIECKA NĘDZY.

W domu noclegowym dla kobiet w Warszawie, przy ul. Leszno 93 służąca, **bez pracy,** 16-letnia Jadwiga Piórkowska skradła **5 zł.** wyrobnicy Ewie Śliwińskiej. Ostatnia zameldowała o tem w kancelarji schroniska. Od tej chwili wydano polecenie, aby Piórkowskiej **nie wpuszczano do schroniska.** Wczoraj wieczorem P. w przystępie **rozpaczy,** spowodowanej **brakiem pracy i dachu nad głową,** targnęła się na życie, napiwszy się esencji octowej na klatce schodowej, przy ul. Leszno 114. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Wolskiego.

27-letni Leon Kacprzycki, malarz pokojowy, **bezdomny,** również otruł się esencją octową w bramie domu (Rymarska 14 w Warszawie).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

5 grudnia w Warszawie: 26-letnia Jadwiga Szumska, bez pracy, bezdomna, otruła się esencją octową w bramie domu przy ul. Marszałka Focha 5-7. Przyczyną targnięcia się na życie — głód i nędza. Desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

28-letnia Anna Kolasińska służąca (Ś-to-Jańska 28), również otruła się esencją octową w tymże domu. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Wolskiego.

22-letnia Michalina Karczewska, pracownica igły, otruła się jodyną przy ul. Karmelickiej 11. Desperatkę przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie otrzymała doraźną pomoc.

ARESZTOWANIA WŚRÓD HUTNIKÓW W KROŚNIE.

Jak donosi prasa, w Krośnie wykryła policja organizację komunistyczną, której członkowie rekrutowali się przeważnie z robotników firmy Polska Huta Szkła.

Znaleziono też ręczną drukareńkę, która zaopatrywała agitatorów w ulotki i odezwy. Bibułę wydrukowaną w tej drukarni rozrzucano wśród robotników całego Zagłębia krośnieńskiego. W związku z likwidacją aresztowano Edwarda Landnera, Grzegorza Kudyniuka, Józefa Szota, Józefa Szusta, Edwarda Kręta i Jana Króla.

BEZROBOTNI MOGĄ SPAĆ... POD MOSTEM.

Roboty przy budowie czwartego miejskiego domu mieszkalnego na Żoliborzu jeszcze trwają.

Na zimę nastąpi prowizoryczne zabezpieczenie robót. Gmach wykończony będzie dopiero w jesieni roku przyszłego (!).

JAK PRACUJE GŁ. KOMISJA DO BADANIA DROŻYZNY?

W sobotę, 6 grudnia, miało się odbyć posiedzenie dla badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym. Na posiedzenie to przybył tylko jeden przedstawiciel pracodawców i jeden pracobiorców. Wobec takiego **braku quorum,** posiedzenie **nie doszło do skutku.**

Nieustanny wzrost protestów wekslowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w październiku r. b. zaprotestowano 448.984 weksli na sumę 114.853 tys. zł. W porównaniu z miesiącem wrześniem r. b. **liczba weksli zaprotestowanych zwiększyła się o 7,7 proc., a suma złotych o 12,1 proc.** Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła 256 zł. wobec 246 zł. we wrześniu.

W samem tylko woj. Pomorskiem sumy zaprotestowanych weksli wzrosły — w porównaniu z poprzednim miesiącem — o 41,1%!

W większych centrach przemysłowo-handlowych **sumy zaprotestowanych weksli wzrosły w Białymstoku o 41,2, we Lwowie 29,1 proc., w Wilnie 12.8, w Poznaniu 11,6 proc. oraz w Warszawie 10,4 proc.**

WARUNKI PRENUMERATY: miesięcznie 4·50 Zł., kwartalnie 12·— Zł., półrocznie 24·— Zł. — Prenumeratę, należności za poprzedni numer oraz składki na fundusz prasowy „Przeglądu Społecznego“ wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. **411.375.**

Wydawca i Redaktor odpowiedz.: Aleksander Horowitz, Kraków, Królowej Jadwigi 7. Adres Redakcji i Adm.: Kraków, Grabowskiego 4 parter. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7.